

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600 000

Herriot pojedzie do Moskwy

Konferencja francusko-angielsko-rosyjska przyspieszy zawarcie trójprzymierza
Dziś decydujące narady gabinetów w Londynie
i Paryżu nad odpowiedzią sowiecką

Mowa Daladiera

PARYŻ, 4 czerwca. (PAT.) — W czasie posiedzenia komitetu wykonawczego partii radykalno-socjalistycznej, premier Daladier wygłosił transmitowane przez radio przemówienie, w którym omówił sytuację wewnętrzną Francji oraz jej postawę wobec problemów międzynarodowych.

Mówiąc o dekretych rządowych premier Daladier oświadczył, iż jedynym ich celem było zwiększenie siły Francji, a tym samym zaoszczędzenie jej w przyszłości groźnych powikłań. Trzeba było nagiąć Francję z powrotem do pracy, do stałego, ciągłego wysiłku. Dzięki temu Francja powróciła do siły, a w razie potrzeby wymusić respekt dla rozsądku i sprawiedliwości oraz złamać skierowaną na nią napaść.

Skarb nasz podolać może wielkim wysiłkiem — podkreślił z naciskiem premier Daladier — waluta nasza jest stała i mocna, wskaźnik produkcji wykazuje duży wzrost, poprawił się też wydatnie „klimat społeczny” kraju. Nikt już dziś nie może niedocenić siły, jaką Francja może rzucić na szalę swej polityki sprawiedliwości ludzkiej.

3 miliony Niemców na granicy

Daladier odparł następnie za rzuty tych, którzy sugerują, iż rząd celowo wykorzystuje moment zagrożenia wewnętrznego, celem przeprowadzenia swych zamierzeń. Twierdzenie takie wysuwane jest — powiedział premier — w chwili, gdy nad granicami naszej ojczyzny stoi trzy miliony zmobilizowanych obcych żołnierzy.

Następnie mówca zapowiedział, iż rząd pamiętając o przyszłości, będzie prowadził ze zwiększoną intensywnością politykę popierania rozrodczości i za kilka już dni przedstawi ich „kodeks obrony rodziny”, który przyczyni się do poprawy warunków bytu młodych pokoleń, bo te przecież muszą i będą silniejsze i bardziej przedsiębiorcze.

Przechodząc następnie do zagadnień polityki zagranicznej, premier Daladier zastrzegł się, że nie będzie informować swych słuchaczy o szczegółach prowadzonych, a jeszcze nie ukończonych rokowań. Mogą państwo jedynie zapewnić, że wszystko pozwala nam mieć nadzieję, że rokowania doprowadzą do szczęśliwego zakończenia. Zresztą w ciągu ostatnich tygodni informowałem o spo-

LONDYN, 4 czerwca. (Tel. wł.) — Z informacji, otrzymanych z ambasady brytyjskiej w Moskwie wynika, że odpowiedź rosyjska jest dokumentem bardzo długim i zawiera przyjęcie w zasadzie propozycji angielskich, lecz, że przynosi również kilka zapytań i zastrzeżeń, z których najważniejsze dotyczy kwestii bezpieczeństwa państw bałtyckich.

Przed zebraniem się izby gmin w poniedziałek, odbędzie się zapewne przed południem nadzwyczajne posiedzenie gabinetu, na którym nota rosyjska będzie przedyskutowana i dalsze decyzje powzięte.

PARYŻ, 4 czerwca. (Tel. wł.) — Cały dzień wczorajszy upłynął w ministerstwie spraw zagranicznych na dokładnym studiowaniu odpowiedzi sowieckiej, której pełny tekst otrzymano dopiero wczoraj w nocy. Min. Bonnet kilkakrotnie w ciągu dnia odbywał konferencję ze swymi najbliższymi współpracownikami, przy czym również kilkakrotnie przeprowadzał rozmowy telefoniczne z Foreign Office.

W kołach, zbliżonych do Quai d'Orsay, nota sowiecka wzbudziła znaczne niezadowolenie. Stwierdza się, że odpowiedź nie zawiera żadnych konkretnych kontrpropozycji i ogranicza się do krytyki ostatnich projektów angielsko-francuskich. Stąd też odpowiedź sowiecka nie posunęła naprzód sprawy rokowań, które w dalszym ciągu tkwią na martwym punkcie.

Osoba zbliżona do min. Bonnet'a oświadczyła, iż Francja i Anglia przyszły do przekonania, że nie będą już mogły wyjść poza ramy ostatnich swych propozycji.

Liczy się jednak na to, że zastrzeżenia sowieckie mają tylko charakter taktyczny i że pakt w każdym razie dojdzie do skutku, gdyż w zawarciu jego Sowiety mają niewątpliwie interes. Ponieważ jednak przeciąganie rokowań bez końca mogło by się okazać niebezpieczne, przeto coraz głośniejszemu mówi się znowu o bliskim wyjeździe do Moskwy wybitnego przedstawiciela Francji i Anglii, który by na miejscu już w bezpośrednich rozmowach szybciej osiągnął skutek. Kiedy w dniach ubiegłych liczone się z wyjazdem lorda Halifaxa, lub nawet prem. Chamberlaina, to obecnie obiegają pogłoski, iż wysłannikiem miałyby być osobistość francuska. Wskazuje się przy tym, zwłaszcza na przewodniczącego izby deputowanych p. Herriota, który posiada w najwyższych sferach sowieckich szczególnie dobre kontakty osobiste.

Według innej wersji, pochodzącej ze źródła nader wiarygodnego w Moskwie odbyłby się miała potrójna konferencja angielsko-francusko-sowiecka, przy czym inicjatywa tego projektu wyjść by miała ze strony Francji.

Ostateczne decyzje co do dalszych losów negocjacji z Sowietami zapadną niewątpliwie w poniedziałek na posiedzeniach gabinetów angielskiego i francuskiego, które odbędą się jednocześnie w Londynie i Paryżu.

sób wyczerpujący o rokowaniach dyplomatycznych, zapoczątkowanych nazajutrz po aktach przemocy, które zachwiały równowagę europejską.

Europa nie chce awantur

Europa — stwierdził mówca — ma przed sobą do wyboru albo współpracę, albo hegemonię. — Rząd francuski uczyni wszystko, aby nie dopuścić do wejścia Europy w awanturę, jakie pociągnąć musi za sobą chęć ustanowienia hegemonii jednych nad drugimi.

I czyż taka polityka może być nazwana polityką „okrążania”? Takie sformułowanie jest tylko czczym pretekstem, na które powołuje się jedynie ze względów propagandowych. — Nasze wysiłki, zmierzające do nawiązania współpracy, były systematycznie sabotowane i odrzucane, a odpowiedzią na nie były jedynie akty gwałtu. — Przeciawstawimy się zdecydowanie napaściom, gwałtom, brutalności i nienawiściom ideologicznym, a to w celu uratowania pokoju i wolności świata.

Kończąc swą mowę, premier Daladier zapowiedział wzmocnienie wysiłku nad umacnianiem francuskiego imperium kolonialnego, prowadzeniem Francji niezmiennie po drogach dziejowych, wyznaczonych jej przez przeszłość historyczną.

Francja gotowa — oświadczył prez. Lebrun

PARYŻ, 4 czerwca. (PAT.) — Prezydent Lebrun zwiedzając Wystawę postępu społecznego w Lille, wygłosił na bankiecie, wydanym na jego cześć podniosłe przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Wystawa ta ma tym większe znaczenie, że została zrealizowana w czasie pełnym niepokoju i trudności. Nie bacząc na chmury, które nadciągają na hory-

„Łapaj złodzieja!”

Prowokacyjne judzenie Foerstera

GDĄŃSK, 4 czerwca. (PAT.) — Gauleiter gdański Foerster na zebraniu partyjnym w Sopocie wygłosił przemówienie, w którym starał się odpowiedzialność za wypadki w Kalthof oraz zdradzenie polsko-gdańskie, przerzucić na stronę polską.

Szwajcaria nie szczeni kredytów na zbrojenia

BERN, 4.6. (PAT.) — W głosowaniu federalnym czyli w referendum znakomita większość ludności Szwajcarii akceptowała ustawę, przyznającą kredyty, w wysokości 400 milionów franków na cele obrony narodowej i organizację robót publicznych dla zwalczania bezrobocia.

zont europejski, obrona państwa, cel najwyższy wszystkich Francuzów w chwili obecnej, nie tylko wymaga licznej wyćwiczonej armii, obficie zaopatrzonej w broń i amunicję, ale wymaga również ożywienia działalności we wszystkich dziedzinach. Umożliwi to przetrzymanie obecnych ciężkich czasów. Francja — zakończył prezydent — jest dziś silna i zjednoczona i wierna tradycjom demokratycznym, stanie zawsze w obronie wolności państwa tak wielkiego jak i małego. Tworzy ona wspólny front pokoju i bezpieczeństwa, który uwolni świat od niepokoju, paraliżującego normalny postęp i który przeciwnie się w nieskończoność i może doprowadzić świat i cywilizację do upadku.

Współpraca sztabów

PARYŻ, 4 czerwca. (PAT.) — Dzisiejsza prasa paryska komentuje wiadomość o wyjeździe gen. Gamelin do Londynu. Generalissimo francuski od wtorku będzie prowadził poważne rozmowy.

Podkreśla się w związku z tym ścisłą współpracę sztabów generalnych obu państw.

Pobyt gen. Gamelin w Londynie będzie okazją — pisze „Ere Nouvelle” — zmanifestowania angielsko-francuskiego braterstwa broni i dla dzieła pokoju będzie wydarzeniem pierwszorzędного znaczenia.

LONDYN, 4 czerwca. (PAT.)

w dniu wczorajszym, w którym została dokonana rejestracja poborowych w wieku od 20 do 21 lat, podlegających przymusowej służbie wojskowej, zarejestrowano 220 tysięcy rekrutów zdolnych do pełnienia przymusowej służby wojskowej.

Front wschodni

LONDYN, 4 czerwca. (Tel. wł.) Winston Churchill wygłosił dziś po południu przemówienie publiczne, w którym wyraził nadzieję, że nie stanie na przeszkodzie zawarciu trójprzymierza między Francją, Anglią i Rosją.

Churchill przyznał, że jest nie wzruszonym wrogiem komunizmu we wszystkich jego przejawach i że dlatego może się wydawać dziwnym, że dziś gorliwie popiera alians z Rosją sowiecką.

Ale stworzenie potężnego frontu wschodniego może w ogóle zapobiec wybuchowi wojny.

Mówiąc to, Churchill powołał się na opinię wybitnego wojskowego francuskiego. Zapewne miał na myśli gen. Weyganda, który bawił niedawno w Anglii.

ATENY, 4 czerwca. (PAT.) — Rząd grecki powołał w tych dniach dalszych 8 roczników pod broń, aby wzmocnić stałe kadry swej armii.

Sila i rola Polski

PARYŻ, 4 czerwca. (PAT.) — Od dłuższego czasu pojawiają się coraz częściej na łamach prasy francuskiej artykuły, wskazujące na siły żywotne państwa polskiego, a w szczególności podkreślające wartość armii polskiej.

W tygodniku „Ere Nouvelle” ukazał się artykuł gen. Alexandre, zatytułowany „Siły wojskowe Polski”, w którym autor stara się przedstawić wartości moralne, ekonomiczne i wojskowe Polski. Polacy — pisze autor — są rasą zdrową fizycznie i moralnie, posiadają oni kulturę łacińską oraz odznaczają się wielkim patriotyzmem. Dziś — ciągnie dalej autor — antagonizmy społeczne zniknęły zupełnie wobec niebezpieczeństwa z zewnątrz. Przechodząc do sił zbrojnych autor podkreśla wysoki poziom armii polskiej, doskonale wyćwiczonej i posiadającej świetny korpus oficerski. Dysponuje ona wszystkimi niezbędnymi środkami tak w ludziach, jak i w materiale wojennym. Wzmocniona przez przemysł w coraz większym rozwoju — pisze gen. Alexandre — jest ona dziś siłą, z którą należy się poważnie liczyć i która potrafi zapewnić Polsce odpowiednie miejsce w Europie.

Niebezpieczeństwo wojny jest mniejsze!

Nastroje i ciekawostki z paryskiego bruku

Paryż, w czerwcu.

W hotelu, w którym mieszkam, wiszą w przedsiönku na ścianie dwa ogłoszenia. Pierwsze z nich wskazuje, do jakiej piwnicy należy się schronić w razie ataku samolotów nieprzyjacielskich. Drugie zawiadamia mieszkańców mojej dzielnicy, że będą oni — w razie ewakuacji Paryża — wywiezieni do departamentu Orne. — Poza tym wczoraj przyniesiono do hotelu olbrzymi worek z piaskiem. — Piasek ten ma służyć do gaszenia pożarów, bowiem specjalne bomby chemiczne, t. zw. „elektronowe“, gasić można tylko piaskiem, a nie wodą. Od worka z piaskiem, który umieszczono tymczasowo również w przedsiönku, zalatuje silny i dość nieprzyjemny zapach kreo zółtu. Zrobiono to umyślnie, aby piaskiem nie bawiły się dzieci. Bowiemy we wrześniu roku ubiegłego władze francuskie rozstały już piasek do wszystkich domów w Paryżu. — Po paru dniach widzieć było można na podwórkach dzieci, budujące z tego piasku zamki i fortece...

Nie bacząc na te przygotowania, atmosfera w Paryżu jest obecnie znacznie bardziej spokojna, niż podczas dni monachijskich. Prezydent rady ministrów p. Daladier powiedział niedawno dosyć wyraźnie w izbie deputowanych, że w owym czasie Francja nie była jeszcze gotowa do wojny i że wskutek tego umowę w Monachium trzeba było podpisać. Od tego czasu dużo się zmieniło. Hitler i Mussolini zdają sobie sprawę, że w obecnej chwili Francja przygotowała się już do wojny. Dlatego właśnie niebezpieczeństwo wojny jest znacznie mniejsze.

Jaki jest w obecnej chwili nastrój mas francuskich? Doskonałym termometrem, mierzącym ten nastrój, jest zachowanie się publiczności w kinach, podczas demonstrowania „actu alités“. Zapisalem sobie, jak reagowała publiczność w tym tygodniu:

HITLER: Kilka miesięcy temu cała sala gwizdała, gdy pokazywano go na ekranie. Obecnie gwizdzą 60 procent widzów, a reszta się śmieje i to bardzo głośno i serdecznie.

MUSSOLINI: Ogólny śmiech. Kilka osób gwizdzą, ale dość cichutko.

PULKOWNIK JÓZEF BECK: Cała sala klaszcze i stara się zrozumieć, co p. Beck mówi (zdjęcia z ostatniej mowy w sejmie). Po przetłumaczeniu mowy na francuski — powtórne oklaski.

ALBERT LEBRUN i EDWARD DALADIER: Trochę mniej oklasków, niż kilka tygodni temu. Tłumaczy się to najwidoczniej tym, że sytuacja jest bardziej spokojna — więc można znowu odnosić się do własnego rządu bardziej krytycznie (taka jest filozofia francuzów).

HORE-BELISHA, angielski minister wojny: W kinie na przedmieściu Paryża, gdzie publiczność składa się przeważnie z robotników i ludzi niezamożnych — duże oklaski. W drugim kinie na Champs Elysées (te same zdjęcia): oklasków prawie nie było.

ZDJĘCIA Z PRAGI: wojska niemieckie, p. Neurath itd.: Początkowo grobowa cisza, później gwizd, coraz bardziej silny. Gwizdzą cała publiczność.

ROOSEVELT: W kinie na przedmieściu — duże oklaski.

W kinie na Champs Elysées, gdzie bywa dużo amerykańców, oklaski znacznie mniejsze.

*

W związku z możliwością wojny, we Francji znowu dużo się mówi o cudzoziemcach. Jest to tutaj kwestia bardzo ważna, bowiem w danej chwili — łącznie z internowanymi żołnierzami republikańskiej armii hiszpańskiej — jest we Francji prawie cztery miliony cudzoziemców, co wynosi 10 procent ludności republiki (nie licząc kolonii). Prawie połowa skada się z ludzi, pozbawionych obywatelstwa w różnych krajach i z emigrantów politycznych. — Te dwie kategorie cudzoziemców powołane będą, zgodnie z ogłoszonym niedawno dekretem, do służby wojskowej we Francji

(do 48 roku życia). Dotychczas nikogo jeszcze nie powołano, ale tysiące cudzoziemców zgłasza się dobrowolnie.

Jak się zdaje, rząd francuski nosi się z zamiarem stosowania nowych metod do cudzoziemców. Metody te mają być wzorowane na metodach amerykańskich: naturalizacja ma być przyspieszona i ułatwiona. — Francja chce wykorzystać emigrantów, którzy zresztą przeciwko temu bynajmniej nie protestują i gotowi są z bronią w rękę bronić swej nowej ojczyzny. Dużo piszą o tym ostatnio gazety, zaś rząd zorganizował już specjalny komitet, który ma się zająć tymi sprawami. Komitet ten zwołał niedawno wielki mityng pod przewodnictwem byłego prezesa rady ministrów,

p. Paul Boncoura. Na mityngu występowali przedstawiciele wielu narodowości, mgr. Verdier, arcybiskup Paryża przysłał również swego przedstawiciela, którego bardzo oklaskiwano. Na zakończenie francuzi, wraz z cudzoziemcami, odśpiewali wszystkie trzy zwrotki „Marsylianki“.

Dwa ciekawe procesy sądowe odbyły się niedawno we Francji. Pierwszy z nich jest dość zabawny, nie bacząc na to, że sprawa zaczęła się od zabójstwa:

Niejaka p. Titard zastrzeliła swego męża, który ją podobno zdradzał. Było to pięć lat temu. Panią Titard skazano na pięć lat więzienia, bowiem sądy francuskie są w takich wypadkach dosyć łagodne, zwłaszcza jeśli

przed sądem staje... przystojna niewiasta. A pani Titard dziś jeszcze, po pięciu latach więzienia, wygląda nader ponętnie.

Wytoczyła ona proces rządowi francuskiemu, żądając, by jej placonko... pensję dożywnia. Mąż jej był bowiem urzędnikiem państwowym, a jako że „umarł“, pani Titard jest obecnie wdową i ma prawo na dożywocie, jako „wdowa urzędnicza“. To zaś, że mąż własnoręcznie zastrzelił, nie ma, jak twierdzi jej adwokat, nic do rzeczy...

Sąd stanął na innym punkcie widzenia i pretensje „wdowy Titard“ odrzucił, uważając widocznie, że nie należy stwarzać niebezpiecznych precedensów. Pani Titard i jej adwokat grożą apelacją.

Drugi proces toczył się na prowincji. Pewien rzeźbiarz nazwiskiem Cremonese, włoski, mieszkający od wielu lat we Francji, wyrzeźbił z marmuru bardzo ładną „Wenus“. P. Cremonese był rzeźbiarzem początkującym i nieznanym. Nic przez to dziwnego, że nie mógł sprzedać swej pracy. Pan Cremonese wpadł przeto na doskonały pomysł: zakopał swą Wenus w ziemi i tak się sprytnie urządził, że „odkryto“ ją tam wkrótce i zawieziono do Paryża. Rozmaici uczeni, historycy i artyści dokładnie obejrżeli Wenus i doszli jednogłośnie do wniosku, że „wykopalisko“ jest rzeźbą grecką, bardzo starożytną, o olbrzymiej wartości zarówno artystycznej, jak i historycznej. Do wniosku tego przychylił się minister sztuk pięknych p. Zay, po czym prezydent republiki Albert Lebrun podpisał własnoręcznie specjalny dekret, nakazujący umieszczenie Wenus w Muzeum Narodowym. Zaraz po podpisaniu tego dekretu p. Cremonese przyjechał do Paryża i przedstawił niezbita dowody, że on właśnie, a nie kto inny, jest autorem „greckiej rzeźby“. Wywołało to oczywiście kolosalny skandal — ale rzeźbiarz stał się odrazu sławnym, a o to mu chodziło. — Opowiedział, że modelką była polka, kelnerka małej restauracyjki włoskiej w Lyonie i że „Wenus“ jest jej dokładnym „portretem“.

Wszystko to zostało sprawdzone i okazało się, że p. Cremonese mówi prawdę. Lecz gdy rzeźbiarz zażądał, by mu oddano jego rzeźbę, zaprotestował przeciwko temu niejaki p. Gonon, właściciel kawałka ziemi, gdzie znaleziono statuetkę. Według praw francuskich, „wykopaliska należą do właścicieli obzarów, gdzie je znaleziono“. — Włoch wytoczył p. Gonon proces, który trwał dosyć długo i kilka dni temu został zakończony. Sąd uznał, że p. Gonon ma rację i że Wenus należy do niego. Pan Cremonese będzie oczywiście apelował, ale p. Gonon zarabia tymczasem grube pieniądze, bo do jego wioski przyjeżdżają turyści z całej Francji, by obejrzeć Wenus — wejście kosztuje pięć franków...

W. S.

Złota „linia Maginota“

Minister w podziemiach świątyni o tysiącu kolumn

W ostatnich dniach wróciło do Francji złoto na sumę 6 i pół miljarda franków. Złoto to umieszczone zostało w podziemiach Banku Francuskiego, tej świątyni o tysiącu kolumn, w której bożek złota króluje, ukryty w podziemnym labiryncie Pa-

ryża. Francuski minister skarbu Paul Reynaud zapragnął zobaczyć nagromadzone swoim wysiłkiem złoto i zwiedził podziemia Banku Francuskiego.

Była to ciekawa wyprawa. — Minister Reynaud, któremu towarzyszył dyrektor jego gabine-

tu p. Palewski, zjechał na głębokość stu metrów pod ziemię, do labiryntu Banku Francuskiego, tej prawdziwej „linii Maginota kapitału narodowego“ Francji. „Linia Maginota“ jest to trafne określenie, ponieważ technicy wojskowi, którzy budowali tę linię, studiowali przed rozpoczęciem robót podziemia Banku Francuskiego.

Wyprawę w podziemia prowadził gubernator banku Fournier, strażnik skarbcza. Winda zawiozła ich w podziemia Paryża. Po kilku minutach jazdy minister i jego orszak znaleźli się w głębi studni, przed murem z cementu koloru szarego, w którym nie było widać żadnych drzwi. Na czarno ubrany strażnik zbliżył się uroczyście, wyjął z kieszeni małą kluczyk, włożył go do niewidzialnego otworu w murze i czekał.

Mur obrócił się dookoła osi i minister wszedł do korytarza.

W głębi korytarza widniała stalowa wieża. Zjawił się wózek elektryczny, wjechał pod wieżę i obrócił ją dookoła osi. Ukazało się przejście, na końcu przejścia nowy szary mur z cementu. Wkońcu sala o tysiącu kolumnach, niezdobity blockhaus, otoczony ze wszystkich stron podziemną wodą. Złoto przewozi się do tej twierdzy kolejką i umieszcza w schowkach, okratowanych jak biblioteki.

— Tu są sztaby złota Banku Angielskiego — objaśnił jeden z pomocników gubernatora, który spędza połowę życia w podziemiach.

— Tutaj złoto rosyjskie!

— Tutaj sztaby złota amerykańskiego!

— Tutaj złoto francuskie! Minister uśmiechnął się z zadowoleniem.

Po tym zwiedził prywatne apartamenty, umieszczone w blockhausie. Są to przede wszystkim umeblowane apartamenty gubernatora banku na wypadek bombardowania Paryża przez samoloty. Obok apartamentów znajdują się obszerne kuchnie, piwnice, składy, magazyny i biura, telefony, ogrzewanie, lodownie, a nawet składy wina. Przewidziano wszystko, ażeby na wypadek wojny zabezpieczyć złoto francuskie i ich strażników przed bombami nieprzyjacielskich lotników. Podziemia „linia Maginota“ złota francuskiego jest równie silna, jak stalowa linia nad Renem.



ROBERT TAYLOR
MARGARET SULLIVAN
FRANCHOT TONE
ROBERT YOUNG

POKWATĄCY
FILM
O PRZYJAŹNI
NIENAWIŚCI
MIŁOŚCI
I WALCE

TRZECH PRZYJACIÓŁ

DZIŚ PREMIERA
W KINIE
„EUROPA“

Pocz. seansów
4. 6. 8. 10

BIBLIOTEKA IM. B. BOROCZOWA
ul. Zachodnia 59, tel. 191-50,
urządza w poniedziałek, dnia 5-go
czerwca jedyną ulgową przedstawie
nie wspaniałej sztuki Lope de Vega
p. t. „Owce źródło“ z Idą Kamińską
i jej słynnym zespołem.
Na wstępie referat G. Lewi.
Bilajdy do nabycia w Bibliotece,
Zachodnia 59, codziennie od godz.
10 do 14 i od 16—22.

Tragedia zatopionej „Thetis“

Uwięzieni w łodzi podwodnej zachowali do ostatniej chwili życia bohaterską dyscyplinę
Co spowodowało katastrofę i co uniemożliwiło ratowanie załogi

LONDYN, 4 czerwca (Tel. wł.) Straszna tragedia łodzi podwodnej „Thetis“, w której zginęło 99 ludzi, należących do załogi i do stoczni, która łódź zbudowała, wstrząsnęła opinią publiczną i niewątpliwie spowoduje gwałtowne ataki w parlamencie na zamierzenia, jakie zaszły przy próbach ćwiczeniach „Thetis“. Przede wszystkim wybór miejsca ćwiczeń jest powszechnie krytykowany, gdyż Kanał Św. Jerzego między Anglią i Irlandią jest nieustannie wzbudzony, a dno jego pełne zatopionych w ciągu stuleci statków. Nie jest wykluczone, że dziób „Thetis“ zawadził o taki zatopiony statek i utknął.

Niemniej krytykowany jest fakt, że „Thetis“ pozostawiona została na ćwiczeniach próbnym samopas. Początkowo miał wypłynąć z „Thetis“ statek pomocniczy, na którym inżynierowie stoczni Cammel Laird w liczbie 6 mieli śledzić ewolucję „Thetis“. W ostatniej chwili inżynierowie ci oświadczyli, że wolą płynąć w łodzi podwodnej, na co nieopatrznie im pozwolono. Tylko dlatego, że brak było statku pomocniczego, stracono 18 bezcennych godzin na poszukiwanie miejsca, w którym łódź

podwodna zanurzyła się i nie wypłynęła więcej. Nadmiar ludzi, znajdujących się w łodzi podwodnej skrócił również okres czasu, na jaki starczyło powietrza. Ostatnie znaki życia załogi znajdowali nurkowie o godzinie 2-ej nad ranem.

Według raportu obu oficerów nie należących do załogi łodzi, którzy uciekli w aparatach ra-

townicznych, by kierować dalszą akcją ratunkową, wszyscy uwięzieni w łodzi zachowali do ostatniej chwili bohaterską dyscyplinę.

LONDYN, 4 czerwca (PAT.)—Wszystkie okręty znajdujące się na miejscu katastrofy łodzi podwodnej „Thetis“ w ciągu dnia jutrzejszego powrócą do swych baz. Prace nad wydobyciem łodzi

prować będzie stocznia „Cammel Laird“.

Nurek, który pierwszy nawiązał kontakt z załogą łodzi podwodnej oświadczył, że na jego stukania młotkiem w kadłub, otrzymał odpowiedź, którą dawali ludzie słabnąc z minuty na minutę. Po kilku chwilach nie można było już otrzymać odpowiedzi.

LONDYN, 4 czerwca (PAT.)—Według komunikatu admiralicy pomimo intensywnego tempa prac nad wydobyciem łodzi podwodnej „Thetis“, na powierzchni nie do osiągnięcia tego celu potrzeba pewnego okresu czasu.—Komunikat zapowiada również wdrożenie szczegółowego śledztwa z chwilą, gdy tylko stanie się to możliwe.

Hitler „uświadamia“ b. kombatantów

Twierdzi on, że Niemcy są niewinne, a wybuch wojny światowej spowodowany został polityką ...okrażania

BERLIN, 4 czerwca. (PAT.)—Na zjazd około trzystu tysięcy byłych żołnierzy niemieckich, który odbywa się w Kessel, przy był dziś Hitler, który w dłuższym przemówieniu starał się oświecić w Niemczech w sprawie wybuchu wojny światowej.

Pokój wersalski wykażał, zdaniem kanclerza Hitlera, że wybuch spowodowany został przez brytyjską i francuską politykę okrażania. Prawdziwym celem wojny było: grabież kolonii niemieckich, zniszczenie handlu niemieckiego, rozbicie egzystencji Niemiec, a zatem i życiowych podstaw narodu, odsunięcie od znaczenia politycznego i pozycji mocarstwowej Rzeszy. A więc, podkreślił kanclerz, były to te same cele, którymi kierują się

dzisiejsza brytyjska i francuska polityka okrażania.

Wina Rzeszy, dowodził kanclerz, polegała na zamierzeniu zbrojeń, co ułatwiło jej nieprzyjaciółom propagowanie idei zniszczenia Rzeszy, co też w rezultacie zostało osiągnięte. Dziś — podkreślił Hitler z naciskiem — interesy Rzeszy i narodu niemieckiego nie będą już tak lekceważone, jak to miało miejsce w roku 1914.

Mussolini wynagradza usługom albańczyków

RZYM, 4 czerwca. (PAT.) — Agencja Stefani donosi, że wczoraj o godz. 19.30 Mussolini w obecności min. Ciano, podsekretarza stanu do spraw albańskich,

Benini i rezydenta Jacomoni przyjął w pałacu Weneckim misję albańską, której towarzyszył dowódca albańskich sił zbrojnych.

Premier albański podziękował za troskę o Albanię, po czym przemówił Mussolini, zapowiadając rozpoczęcie nowej ery pokoju i prosperity dla Albanii. — Mussolini zakomunikował jedno cześnie, że premier albański Sze wgeł Verlaci, Marka Gioni, Mustafa Merlika Kruja i Vangiel Turtulli mianowani zostali senatorami królestwa włoskiego. Ojciec Jerzy Fishe mianowany został akademikiem a Gemil Dino ambasadorem króla i cesarza. Poza tym Ernest Foligi został profesorem zwyczajnym uniwer-

sytetu rzymskiego a gen. Józef Sereggi generałem dywizji.

Min. Ciano podejmował wieczorem delegację albańską obiadem w Villa Madama.

WIEDEN, 4 czerwca (PAT.)—W niedzielę z rana przybył do Wiednia jako gość min. Goebbelsa włoski minister kultury narodowej Dino Alfieri. Weźmie on udział w otwarciu tygodnia teatralnego oraz w zjeździe kierowników ośrodków propagandy.

Wizyta dowódcy

estońskiej straży granicznej

WARSZAWA, 4.6. (PAT) — W niedzielę o godz. 13-ej odbyło się na granicy w Turmontach powitanie dowódcy estońskiej straży granicznej i dwóch wyższych oficerów, którzy przybyli do Polski, celem złożenia dowódcy K. O. P. wizyty kurtuazyjnej.

Po krótkim powitaniu goście udali się w drogę do Warszawy.

Jutro oficerowie estońscy złożą wizytę p. gen. Kruszkowskiemu, po czym wspólnie z dowódcą K. O. P. p. premierowi, ministrowi spraw wojskowych, szefowi sztabu głównego, wiceministrowi spraw wewnętrznych i komendantowi m. st. Warszawy.

12 zabitych

podczas zderzenia pojazdów w Hamburgu

HAMBURG, 4.6. (PAT) — W pobliżu dworca Wulfen zderzył się wagon motorowy z samochodem osobowym. W wyniku zderzenia oba pojazdy uległy zderzeniu. 12 osób poniosło śmierć na miejscu. 24 odniosło rany.

Katastrofa motocyklowa pod Piotrkowem

Wczoraj wieczorem na szosie Łódź — Piotrków w pobliżu wsi Serock miała miejsce katastrofa motocyklowa.

Jadące naprzeciw siebie z dużą szybkością dwa motocykle w czasie mijania jakiegoś wozu wpadły na siebie. Nastąpiło gwałtowne zderzenie. Obaj kierowcy wypadli na szosę, doznając ciężkich obrażeń ciała.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego Czerwonego Krzyża z Łodzi stwierdził u 27-letniego Zdzisława WOLSKIEGO z Rudy Pabianickiej (1 Maja 8) złamanie żeber i wewnętrzne obrażenia, zaś u 31-letniego Franciszka TOMME (Łódź, Braterska 15) — złamanie nogi i ogólne obrażenia. Obu w stanie ciężkim przewieziono do szpitala ubiegłocielniczego w Łodzi.

Zniszczonymi motocyklami zajęła się policja. (D)

Marsz. Śmigły-Rydz na wystawie Akademii Sztuk Pięknych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W gmachu Akademii Sztuk Pięknych odbyła się doroczna wystawa prac studentów Akademii. Wystawę zaszczylił swą obecnością Marszałek Śmigły-Rydz, powitany przez rektora Akademii, sen. prof. Jastrzębowski i grono profesorów.

P. Marszałek zwiedził wystawę i zabawił w gmachu Akademii przez szło dwie godziny.

Upadłość starej firmy stołecznej

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wydział handlowy sądu okręgowego w Warszawie ogłosił upadłość znanej firmy konfekcyjno-modniarskiej J. Woronitz (wł. Jakób Szyszko).

Firma ta, której ogłoszono upadłość już po raz drugi, istnieje od 50 lat. Zadłużenie jej przekracza sumę 100.000 zł.

Zabójstwo

16-letniego chłopca

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Przy ul. Krochmalnej 8 37-letni Szlama Goldberg jednym pchnięciem noża w okolicę serca zabił 16-letniego Jakóba-Mojsze Bauma.

Badany przez policję zabójca zeznał, iż czynu swego dopuścił się dlatego, ponieważ młodociany Baum przedrzeźniał chorego umysłowo brata Goldberga.

Chiny będą walczyć do ostatniej kropli krwi

NEW BRUNSWICK, 4.6. (PAT) New Jersey Colledg, które nadało pani Czang-Kai-Szek dyplom honorowy doktora praw tego uniwersytetu, otrzymało depeszę z podziękowaniem, w której małżonka wodza Chin stwierdza, że naród chiński będzie walczył do ostatniej kropli krwi w obronie zasad prawa międzynarodowego i sprawiedliwości.

Prof. Michałowicz zapowiada

walkę demokracji z zajściami na wyższych uczelniach

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W żydowskim domu akademickim w sali Einsteina odbyła się akademicko-żalobna ku czci zamordowanego we Lwowie studenta b. p. Markusa LANDEBERGA. Szereg mówców zobrazowało tragedię, jaka się rozegrała w świątyni wiedzy, gdzie padł bezbronny młody student.

Przemówienie wygłosił również prezes stronnictwa demokratycznego, prof. M. MICHAŁOWICZ, który napiętnował mord, stwierdzając, że w tych warunkach studia na wyższych uczelniach są niezmiernie utrudnione ze względu na atmosferę nienawiści.

W zakończeniu prof. Michałowicz oświadczył, że demokracja polska podejmie jaknaj-

energiczniejszą walkę z krwawymi zajściami na wyższych uczelniach.

* Żydowskie organizacje akademickie zamierzają podobno proklamować 48-godzinną blokadę żydowskiego domu akademickiego na znak protestu przeciwko zamordowaniu studenta b. p. M. Landesberga.

Sytuacja na Morzu Śródziemnym

Co oznacza ewakuacja legionistów z Hiszpanii

PARYŻ, 4.6. (PAT) — Mimo, iż w pewnych kołach opinii francuskiej istnieje tendencja dopatrywania się odprężenia w sytuacji na morzu Śródziemnym, na skutek ewakuacji sił zbrojnych Niemiec i Włoch z Hiszpanii, czemu daje wyraz m. in. Touvenin na łamach „Intransigeant“, szereg publicystów francuskich ze sprawozdawcą dyplomatycznym „Populaire“ Brossoletem na czele przestrzega przed usypianiem opinii publicznej, przed zbyt optymistycznym komentowaniem sytuacji.

Zdaniem Brossoleta nie należy brać dosłownie oświadczenia, które jakoby było złożone ministrowi spraw zagr. przez ambasadora Hiszpanii co do ewakuacji legionistów niemieckich i włoskich. Autor artykułu uważa, że główną rolę odegrała w Hiszpanii artyleria i samoloty dostarczone przez Rzym i Berlin i nie uważa za prawdopodobne, aby ten materiał wojenny, który pozostał w Hiszpanii był sprzedany Hiszpanii, gdyż wielkie trudności finansowe rządu gen. Franco nie pozwoliłyby na dokonanie tego ro-

dzaju transakcji w ramach czysto handlowych.

Nie mniej jednak, utrzymuje się pogląd, że misja marszałka Petaina, jako reprezentanta Francji przy rządzie gen. Franco odniosła pożądany skutek, gdyż według tej opinii rząd hiszpański musi ześrodkować całą energię na zagadnieniu odbudowy kraju, w związku z czym będzie skłonny do prowadzenia pacyfistycznej polityki zagranicznej, zmierzającej do jak najbardziej rozwiniętej współpracy gospodarczej z innymi państwami.

MATURZYŚCI, STUDENCI

NIE WYSYLAJCIE WASZYCH ŚWIADECTW SZKOLNYCH

KORZYSTAJCIE

z fotokopii „INTRO“

PIOTRKOWSKA 80 — TEL. 224-91
i PIOTRKOWSKA 40 „FOTO-MORGENSTERN“

Pomnik ks. Skorupki bohatera z pod Ossowa

WARSZAWA, 4.6. (PAT) — Dziś w Ossowie pod Warszawą odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci bohaterskiego kapelana pułku piechoty „Legii Akademickiej” ks. Ignacego Jana Skorupki, poległego w dniu 14 sierpnia 1920 roku na polach Ossowa z najeźdźcą.

Panika na Alasce

SEATTLE, 4.6. (PAT) — Wulkan Vaniaminoff na Alasce, który wznosił działalność 23 maja, budzi grozę wśród okolicznej ludności tubylczej. Mieszkańcy Perryville w popłochu opuścili miasto. Panika wzmaga się z godziny na godzinę w oczekiwaniu na dalsze wybuchy.



JUŻ JUTRO
W KINIE
„CASINO”

LOTEM

do Londynu, Paryża,
Kopenhagi, Palestyny

Wycieczki Morskie

do Helsinek

15.VI—18.VI

Antwerpi i Londynu

13—21.VII

Fiordy Norwegii

25—VII—9.VIII

Indywidualne wyjazdy

do ANGLII

BUŁGARII

BELGII

FRANCJI

LOTWY

SZWAJCARII

WĘGIER

WŁOCH

PALESTYNY

EGIPTU

SYRII

ARGENTYNY

BRAZYLII

BOLIWII

KUBY

i innych krajów europejskich
i zamorskich

„ARGOS”

ŁÓDŹ, TRAUĞUTTA 1,

tel. 107-86 i 104-00

Wizyta Jerzego VI w St. Zjednoczonych Wiele entuzjazmu -- ale są też i nie zadowoleni

Nowy Jork, w czerwcu.

Wizyta króla i królowej w Stanach Zjednoczonych wywołała tam już od dłuższego czasu niezwykle zainteresowanie. Od miesięcy gazety wypełniają całe kolumny szczegółami tego wydarzenia.

Wizyta sama będzie stosunkowo krótka. Para królewska ze swiata przekroczy granice Stanów Zjednoczonych wieczorem 7 czerwca w Niagara Falls, — przybywając z Kanady. Na spotkanie uda się tam m. in. sekretarz stanu Cordell Hull z małżonką. Stamtąd cały orszak pociągiem pojedzie do Waszyngtonu, gdzie przybędzie następnego dnia rano. Prezydent i pani Roosevelt będą oczekiwali gości na dworcu i odprowadzą króla i królową do Białego Domu. Para królewska przyjmie szefów misji dyplomatycznych w Waszyngtonie i spożyje prywatnie śniadanie w Białym Domu. Po południu odbędzie się przyjęcie w ogrodzie (garden-party) ambasady brytyjskiej, a wieczorem oficjalny bankiet i przyjęcie w Białym Domu.

Następnego dnia, 9 czerwca,

król i królowa wraz z orszakiem prezydenta wsiądą na jacht prezydencki „Potomac” i i pojedą w dół rzeki tej samej nazwy do Mount Vernon, miejsca pochodzenia Jerzego Waszyngtona, a król złoży wieńiec na jego grobowcu. Następnie wszyscy udadzą się samochodem na cmentarz Arlington dla złożenia hołdu na grobie Nieznanego Żołnierza. Wieczorem odbędzie się oficjalny obiad w ambasadzie brytyjskiej, gdzie gośćmi będą prezydent i pani Roosevelt.

Część następnego dnia będzie poświęcona Nowemu Jorkowi, głównie wystawie światowej — Para królewska spędzi noc w domu prezydenta Roosevelta w Hyde Park, koło Nowego Jorku, a następnego dnia powróci do Kanady.

Kwestia, która głęboko emocjonowała panie amerykańskie, została załatwiona, kiedy szef protokołu w departamencie stanu oznajmił, że nie będzie trzeba składać ukłonu dworskiego przed królem i królową. Decyzja ta prawdopodobnie powzięta została na podstawie rozsąd-

nego rozważania, że amerykańskie nigdy nie składają dworskie go ukłonu, że nie znają go i że gdyby go użyli, mogłoby to łatwo wywołać śmieszne sytuacje.

Wizyta królewska zrodzi, jak zwykle wiele niezadowolonia. Na obiadach i przyjęciach w Waszyngtonie lista gości będzie ściśle ograniczona i będzie się opierała całkowicie na formalnym zwyczaju dyplomatycznym. Walka o zaproszenia osiągnęła już fantastyczne rozmiary. Ponad to jest wiele grup społecznych, które sądzą, że byłoby upoważnione do podejmowania pary królewskiej, choćby na krótko i czują się dotknięte, że je pominięto. Takie incydenty o 102 piętrach i gromadnie wznoszące się drapacze chmur denty są niuniknione i nie należy przywiązywać do nich wagi.

Wśród miast, które są urażone, jest przede wszystkim Nowy Jork. Aczkolwiek para królewska zatrzyma się prawie cały dzień w metropolii Stanów, to jednak prawie cały czas spędzi na wystawie światowej, na Flushing Meadows, zdaleka od centrum miasta. Nowojorczyanie uważają, że sama metropolia zasługuje na odwiedzinę, a zwłaszcza takie charakterystyczne budowle, jak Empire State Build-

„Trzech przyjaciół” w kinie „Europa”

Scenariusz tego filmu skonstruowany został według znanej powieści Remarque'a „Trois Camarades”. Akcja, z konieczności zamknięta w ograniczonej ilości klatek taśmy filmowej, jest przez to bardziej „skondensowana”, bardziej zwarta, niż w powieści i wywiera głębsze wrażenie.

Uczucie, jakie żywią dla siebie trzej przyjaciele swą czystością i ofiarnością zdumiewa i wzrusza.

Ci trzej młodzi ludzie żyją jakby jednym, wspólnym życiem. Radości i smutki jednego — są przeżyciem wspólnym. To też niezwykła dziewczyna, o nadzwyczajnych zaletach charakteru, która zjawia się w życiu jednego z nich, staje się radosnym faktem w życiu całej trójki. Tak samo ciężką żalobą i bezgranicznym smutkiem okrywa ich śmierć Patrycji, poprzedzona jej chorobą, która pochłania wszystkie zasoby pieniężne przyjaciół.

Świetna obsada: Franchot Tone, Robert Young, Robert Taylor i pełna niewysłowionej słodyczy, subtelna artystka, Margaret Sullivan, cudownie dopełniają się i są doskonale zgrani z sobą.

Frank Borzage w swojej bardzo starannej, wnikliwej reżyserii, potrafił wydobyć wszystkie subtelności tej dość skomplikowanej historii.

„Naród czeski nie zginie!” Manifestacja patriotyczna w operze praskiej

BRUKSELA, 4.6. (Tel. wł.) — Jak donoszą z Pragi w operze praskiej zwanej „Teatrem narodowym” (Narodni divadlo) doszło podczas przedstawienia opery narodowej czeskiej „Libusz” do wielkich manifestacji patriotycznych. Gdy „Libusza”, pierwsza królowa czeska, wypowiada słowa prorocze: „I naród czeski nigdy nie zginie — przetrwa zwycięsko wszystkie katusze piekła” — podnosi się na widowni huragan oklasków, które trwały prawie kwadrans. Po czym orkiestra odegrała narodowy hymn czeski, który publiczność odśpiewała stojąc

Demonstracja ta była dla nie mieckich władz okupacyjnych b. nieprzyjemna — tak dalece, że — jak słychać, ma wkrótce wyjść zakaz wystawiania w te-

Zgon dr. Lisowskiego biskupa tarnowskiego

TARNÓW, 4.6. (PAT) — W sobotę po udzieleniu komunii świętej 131 klerikom, zasnął nagle wskutek ataku sklerotycznego biskup dr. Lisowski, arcybiskup diecezji tarnowskiej.

Mimo usilnych zabiegów lekarskich biskup stracił przytomność, a około godz. 13-ej rozpoczęła się agonja. Nieprzytomnego arcybiskupa przeniesiono do pałacu biskupiego, gdzie o godz. 2.30 nad rannem nastąpił zgon.

atrach wszelkich sztuk patriotycznych.

Szwecja

handluje z Niemcami

SZTOKHOLM, 4.6. (PAT) — Z dniem 1 lipca wchodzi w życie nowy układ handlowy szwedzko-niemiecki, uwzględniający ostatnie zmiany granic Rzeszy. Rokowania w tej sprawie toczyły się w Berlinie od 22 maja. Ustalono m. in. dodatkowe kontyngenty eksportowe, przy czym oddział Reichsbanku w Pradze otrzymał ma przydział walut na import ze Szwecji.

Regent Jugostawii na śniadaniu u Goeringa

BERLIN, 4.6. (PAT) — Dziś z rana ksiądz regent Paweł zwiędził w towarzystwie marszałka Goeringa akademię lotniczą i oficerską szkołę lotniczą w Gatow oraz eskadrę myśliwską im. Richthoffena w Doeberitz. O godz. 11.30 przybyła do Gatow księżna Olga w towarzystwie pani Goering, celem wzięcia udziału w śniadaniu, wydanym przez marszałka Goeringa na cześć gości jugostawiańskich w kasynie akademii lotniczej.

Włoska

„Rasenschande”

RZYM, 3.6. (PAT) — Na podstawie ustawy o ochronie rasy, trybunał skazał na 1 rok więzienia włoską za utrzymywanie bliskich stosunków z libijczykiem.

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży
Łódź, ul. Traugutta 2
Telefon 120-37

WYCIECZKI MORSKIE

Do Helsinek od 15 do 18 czerwca
Do Antwerpii i Londynu od 13 do 21 lipca
FIORDY NORWEGII od 25/VII — 9/VIII
Do Sztokholmu i Kopenhagi od 17 do 22 sierpnia

INDYWIDUALNE WYJAZDY:

Do Palestyny, Francji, Anglii, Belgii, Włoch, Litwy, Bułgarii, Węgier, Rumunii i Innych krajów.
Rodzinne i indywidualne wyjazdy do Argentyny, Brazylii, Kuby, Boliwii i Innych krajów.

w Radio City. Można przypuszczać, że trudność dostarczenia odpowiedniej ochrony policyjnej na ulicach ze strasznie wysokimi budynkami biurowymi, do których jest łatwy dostęp, ma coś wspólnego z tą decyzją. Król i królowa pojedą z New Jersey do Nowego Jorku na amerykańskim torpedowcu. Wsiądą przeto na t. zw. Battery, na końcu wyspy Manhattan, gdzie ich przywita burmistrz miasta i gubernator stanu Nowy Jork. Następnie udadzą się samochodem na wystawę światową drogą, która ich poprowadzi prawie przez całą długość wyspy Manhattan i umożliwi im zobaczenie słynnych drapaczy chmur. Y. D.

WYJAZDY

INDYWIDUALNE

DO

WĘGIER

WŁOCH

BUŁGARII

Dowolne akredytywy.

Informacje:

Wagons-Lits/Cook
Piotrkowska 68, tel. 170-70

CAPITOL

wyświetla najpiękniejsze filmy!

Dziś i dni następnych!

Fascynujący był „SUEZ”.
Bardziej interesującym jest

GIBRALTAR

Najaktualniejszy temat świata.
Reżyseria Fedor Ozep.

W rolach gł.:

Viviane Romance
Roger Duchesne
Eryk Stroheim

Ceny miejsc na
wszystkie seanse od 54 gr.

RYCZAŁTY KURACYJNE i WYPOCZYNKOWE

w uzdrowiskach, zdrojowiskach i dworach w kraju.

WYCIECZKI:

5 i 16 każdego
miesiąca nad BALATON na WĘGRY od zł. 295.-

NAD MORZE CZARNE
30/6—24/7 od zł. 315.— do WARNY

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a
tel. 240-40

Grand-Kino

Pocz. 4. 6. 8. 10

2-gi tydzień!

DZIEJE GRZECHU

Ceny miejsc zniżone!

wg. Stefana Żeromskiego

III—1.09, II—1.50, I—2.20 na wszystkie seanse

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza

b. p. ESTERA IZYDOROWA PANTYL

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi dziś, w poniedziałek, dnia 5 b. m. o godz. 3 pp. o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku
Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Mąż i Dzieci

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz (Zgierska 54); A. Rychter i Loboda (11 Listopada 86); M. Zundelewicz (Piotrkowska 25); B. Bojarski i W. Schatz (Przejazd 19); Cz. Ryteł (Kopernika 26); M. Lipiec (Piotrkowska 193); A. Kowalski i S-ka (Rzgowska 147).

POBOR ROCZNIKA 1918. — Dziś winni się stawić przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Ogrodowej 34, mężczyźni, urodzeni w roku 1918, zamieszkałi na terenie 5 komisariatu, o nazwiskach na litery: C, F, H i L. Przed komisją nr. 2, Al. Kościuszki 19, winni się stawić mężczyźni rocznika 1918, zamieszkałi na terenie 7 komisariatu o nazwiskach na litery: R, W, Z.

Wczoraj w Łodzi...

W mieszkaniu B. MANDELBAUMA, przy ul. Narutowicza 56 służąca w czasie dolewania spirytusu do maszyny ki spowodowała wybuch, wskutek czego powstał pożar. Straż ogniowa w porę pożar ugasiła. Stulecia uległa lek kim poparzeniom ciała.

Przy ul. Pabianickiej nr. 34 został uderzony korbą od studni 9-letni Aleksy EIGNER (Felsztyńskiego 12), doznając złamania ręki.

39-letni Edward PLUTA (Brzezińska 84) w czasie pracy doznał zmiążdżenia palców.

Przy ul. Śródmiejskiej 72 został pobity Luzer RECHT.

Przy ul. Nowej 42/44 wynikła rozprawa nożowa. Ciężko ranny został 33-letni Reinhold BRZEZIŃSKI.

Przy ul. Wólczańskiej 218 wynikła bójka między pijakami. Ranny został 32-letni Leon CHECINSKI.

Do rozprawy nożowej doszło przy ul. Kątnej 74, gdzie ciężko ranny został Zygmunt BEDNAREK.

W swym mieszkaniu przy ul. Wileńskiej 11 na tle niesnasek rodzinnych targnęła się na życie 29-letnia Maria KĘDZIERSKA, zażywając dużą dawkę trucizny.

43-letnia Stanisława MOLKE (Marysińska 22) została przejechała przez bryczkę i doznała złamania nogi.

Przy ul. Wólczańskiej 231 koń kopnął w brzuch 8-letniego Mirosława KĘSZYCKIEGO, który dostał wewnętrzne krwotoku.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zawadzkiej został najechany przez motocykl 5-letni Leon SZWARC (Zawadzka 5), doznając rozbitcia czaszki i ogólnych obrażeń ciała. Kierowca Ryszard PORTYCH (Kadłubka 6) pociągnięty został do odpowiedzialności karnej.

Przy ul. Abramowskiego 32 nastąpił wybuch maszyny spirytusowej. Ciężko poparzony został Tadeusz DESAU.

60-letni kupiec S. SADYRKIEWICZ (Zawadzka 45) skacząc do tramwaju w czasie biegu runął na bruk i doznał ogólnych poważnych obrażeń.

8-letni Leon GAWRYSIK (Kowalska 3) został kopnięty przez konia, doznając złamania nogi.

61-letnia Marianna MICHALIK (Sikawska 1) spadła ze schodów, doznając pęknięcia czaszki.

Felicja BOBOWSKA zameldowała w policji, że Leon GOLDMAN (Zgierska 6) wyłudził od niej 1.400 zł. pod pozorem ożenku i zbiegł.

18-letnia Małgorzata TRAWIŃSKA (Felsztyńskiego 12) doznała ataku furii i zdemolowała mieszkanie.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Zamenhoffa zerwał się kawał gzymsu. Na przechodniów posypały się kawałki muru i szkło. Na szczęście nikt nie został ranny.

25-letniego Jana CYBULSKIEGO (Nowogrodzka 19) — na 7 dni bezwzględny aresztu za to, iż w czasie kłótni z żoną, groził jej nielegalnie posiadającym rewolwerem, następnie rozlał w mieszkaniu naftę i benzynę i podpalił urządzenie pokoju.

Dnia 2 czerwca r. b. zmarł w Krakowie po długich i ciężkich cierpieniach

b. p. Jakób Danielak

współwłaściciel firmy „B. Mitminger i B-cia Danielak”
przeżywszy lat 56.

Pogrzeb odbył się w niedzielę, dn. 4 czerwca r. b. w Krakowie.

O czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina

Z wielkim bólem podajemy do wiadomości, że dn. 2 czerwca r. b. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach Współwłaściciel naszej firmy

b. p. Jakób Danielak

W Zmarłym tracimy ukochanego brata, szwagra oraz gorliwego i zasłużonego współtowarzysza pracy.

Niech Mu ziemia lekką będzie.

Współwłaściciele firmy
„B. Mitminger i B-cia Danielak”

Rodzinie Danielak z powodu przedwczesnego zgonu

b. p. JAKÓB DANIELAK

wyrażamy głębokie współczucie.

Zmarły był nam nie tylko szlachetnym Szeferem, ale i oddanym każdemu Przyjacielem, spieszącym zawsze z pomocą i radą.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze w naszych sercach.

Niech Mu ziemia lekką będzie.

Urzędnicy, Majster i Robotnicy
firmy „B. Mitminger i B-cia Danielak”

Ciężko postrzelili b. kochankę Sprawca — kelner został aresztowany

Przy ulicy Niciarnianej 15 rozegrał się wczoraj krwawy dramat. W domu tym zamieszkuje czasowo u swej krewnej

32-letnia Anna BINKIEWICZ, żona kelnera, stała mieszkanką Wołomina.

W swoim czasie Binkiewicz

poznana w Warszawie kelnera łódzkiego 49-letniego Wacława KWIATKOWSKIEGO (Antoniewska 29) i została jego przyjaciółką.

Kwiatkowski cieszył się złą opinią. Pracował w wielu przedsiębiorstwach gastronomii, lecz nigdzie nie mógł długo zagrześć miejsca.

Z powodu ciągłych awantur, jakie urządzał, wydano go ze związku zawodowego kelnerów w Łodzi. Udał się więc do Warszawy i tam poznał Binkiewiczową. Romans nie trwał długo. Żona kelnera zerwała z Kwiatkowskim i wyjechała do Łodzi.

W ślad za nią przyjechał Kwiatkowski, usiłując nawiązać stosunki z b. kochanką. A gdy ta się na to nie zgodziła, postanowił się z nią krwawo rozprawić.

Wczoraj o godz. 8 rano wywołał ją na podwórzu domu przy ulicy Niciarnianej 15, gdzie po krótkiej kłótni strzelił do niej z rewolweru kilkakrotnie.

Dwa strzały okazały się celne. Kule zraniły twarz i kręgosłup. W stanie b. groźnym odwieziono ją do szpitala ubezpieczalni społecznej.

Kwiatkowski został aresztowany i osadzony w areszcie. Dochodzenie prowadzi wydział śledczy. (1)

Zapisujcie się
na członków L.O.P.P.

Wczorajsza defilada P. C. K. Przekazanie armii 12 samochodów sanitarnych

W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi dalszy ciąg uroczystości 20-go jubileuszowego Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża.

O godz. 10 w katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo, na które przybyli przedstawiciele władz w osobach wicewojewody inż. Józefa Jellinka, za stepsy dowódcy O. K. — płk. dypl. Bolesławicza, wiceprezydenta miasta — Walczaka i in. Po nabożeństwie złożono wieńiec na płycie Nieznanego Żołnierza.

Następnie na Pl. Katedralnym nastąpiła uroczystość wręczenia armii 12 samochodów sanitarnych. Sanitarki przekazał

płk. Bolesławiczowi prezes zarządu okręgu PCK — Fiedler.

Po tej uroczystości uformował się pochód, który ruszył ulicą Piotrkowską. Przed domem nr. 106 odbyła się defilada, którą odebrał wicewojewoda Jellinek, w towarzyskie płk. Bolesławicza, starosty Mostowskiego, wiceprezydenta — Walczaka i prezesa Fiedlera. Kolejno przeciągnęły w defiladzie oddziały PCK ze sztandarami, proporcjami i orkiestrami, młodzież czerwono krzyżka, siostry PCK w strojach pielęgniarek oraz członkowie kół i drużyn ratowniczo-sanitarnych. Defiladę zamknęły udekorowane samochody. (1)

Na wniosek członków Sekcji Importerów Surowców Włókienniczych, wierzycieli firmy

JÓZEF LIPSKI Narutowicza 4

Wydział Ochrony Kredytu przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi zwołuje w dniu dzisiejszym, t. j. w **poniedziałek, dnia 5/VI 39 o godz. 20 min. 30** w lokalu Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi, ul. Piotrkowska 73, **zebranie wszystkich wierzycieli**, celem porozumienia się.

Uprasza się o punktualne przybycie.

TEATRY

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 20.30 niezmiernie aktualna sztuka Maeterlincka „Burmistrz Stylmondu”.

W najbliższym czasie przybędzie do Łodzi na gościnne występy mistrz Juliusz Osterwa.

Z końcem tygodnia nastąpi otwarcie Teatru Leśnego, który mieścić się będzie przy ul. Piotrkowskiej 94. Sezon zainauguruje komedia muzyczna „Domek z kart”.

TEATR POLSKI

Występy trupy żydowskiej Idy Kamińskiej w sztuce „Owece źródła”.

OPERETKA W FILHARMONII
Dziś o godz. 21.15 operetka p. t. „Złote Kłosy”.

RADIO DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 7.15 Muzyka (płyty).
- 8.15 „Możliwości rozwoju handlu i przemysłu na ziemiach wschodnich” — pogadanka dla kupców.
- 11.00 „W poznańskim zwierzyńcu” — audycja dla dzieci starszych.
- 11.30 Audycja dla poborowych
- 12.03 Audycja południowa.
- 13.00 Muzyka popularna (płyty).
- 13.30 „Szopen” (Scherzo, Preludia i Nokturn) — audycja dla młodzieży gimnazjalnej.
- 14.00 Muzyka z Katowic.
- 14.45 Słuchowisko pt. „Przygody dr. Mucholapskiego”.
- 15.15 Muzyka popularna.
- 15.45 Wiadomości gospodarcze
- 16.00 Dziennik popołudniowy.
- 16.10 Pogadanka aktualna.
- 16.20 „Na wiosenną nutę” — śpiewa męski chór nauczycielski.
- 16.45 Kronika naukowa: „Fizyka”.
- 17.00 Podwieczorek przy głośniku (płyty).
- 18.00 „Echa Francji w Kanadzie” — audycja
- 18.25 Muzyka dawnych mistrzów — audycja kameralna.
- 19.00 Audycja żołnierska.
- 19.30 Muzyka przy wieczerzy
- 20.25 Rozmowa z radiosłuchaczami.
- 20.40 Dziennik wieczorny.
- 21.00 Utwory Claude Debussy'ego w wyk. Woytowicza.
- 21.35 Recital śpiewaczy Adelfiny Korytko-Czapskiej.
- 22.00 Pogadanka łódzkiej rodziny radiowej.
- 22.10 Koncert śrezeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- BRUKSELA (484)
- 20.00 „The fairy Queen” — opera — Purcella
- KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)
- 20.15 „Cztery pory roku” — oratorium Haydna
- PRAGA (470)
- 21.10 Uwertura Korsakowa, Kantata „Miłość” Janacka, Elegia Suka i Uwertura wiosenna Jeremiasa

Kronika reporterska województwa łódzkiego

Na szosie w pobliżu wsi Buhaj, gm. Ciosny, pow. brzezińskiego, samochód ciężarowy najechał na pastuchę 15-letniego Mieczysława NOWAKA, który doznał zmiążdżenia czaszki i poniósł śmierć na miejscu.

Donosiliśmy, iż w nocy z 14 na 15 maja r. b. wybuchł groźny pożar w zagrodzie Hugona Kwasta we wsi Guzew, pow. łódzkiego. Ogień zniszczył poza zagrodą Kwasta zabudowania kil ku innych wieśniaków. Prowadzone dochodzenie ustaliło wczoraj, że **pożar powstał wskutek podpalenia**. Sprawca podpalenia został aresztowany. Działal on z zemsty osobistej. (1)

POLSKIE TOW. KRAJOZNAWCZE

W czwartek, dnia 8 b. m. odbędzie się wycieczka do Łowicza pociągiem popularnym, organizowanym przez ligę popierania turystyki. Wyjazd z Łodzi - Kaliskiej o godz. 7.35, powrót do Łodzi o godz. 19.53.

Koszty przejazdu pociągiem w obie strony zł. 3.30.

Zapisy przyjmuje sekretariat towarzystwa (Al. Kościuszki 17) we wtorek w godzinach od 18-20 w.

Wielki sukces naszej jedenastki

Polska -- Szwajcaria 1:1 (1:0)

w międzypaństwowym meczu piłkarskim w Warszawie
Od 7-ej min. drużyna polska grała w dziesiątkę, bez kontuzjowanego Twórcza

Rozegrany wczoraj na stadionie W. P. w Warszawie piłkarski mecz międzypaństwowy Szwajcaria — Polska zakończył się nieoczekiwanym wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:1).

Wynik ten odzwierciedla sprawiedliwie przebieg meczu, co jest dla Polski dużym sukcesem, gdyż drużyna nasza poezawszy od 7-ej minut meczu grała aż do końca w dziesiątkę, bez kontuzjowanego Twórcza.

Zawody zaszczylił swą obecnością Marszałek Śmigły-Rydz, którego przybycie powitane zostało owacyjnie przez 25-tysięczną publiczność. Na trybunie honorowej zasiedli przedstawiciele poselstwa szwajcarskiego oraz władze piłkarskie z prezesem PZPN płk. Głabiszem i b. prezesem gen. Bonczą-Uzdowskiem na czele.

PECH SZWAJCARÓW.

Zawody rozegrane w atmosferze dżentelmeńskiej cechowała wyjątkowo interesująca gra obu drużyn. Przez zbieg okoliczności drużyna szwajcarska została dwukrotnie pokrzywdzona. W momencie oddawania przez Piontka słabego strzału, bramkarz szwajcarski Ballabio doznał nagle zerwania ścięgna i puścił zupełnie łatwą do obrony piłkę. W drugim wypadku, przy stanie 1:1, Dytko znajdujący się zamiast nieobecnego Krzyka w bramce polskiej podbił piłkę ręką w pole, za co jednak sędzia, który mylnie wziął Dytkę za bramkarza, nie podyktował rzutu karnego przeciw Polsce.

Drużyna szwajcarska zaprezentowała grę, stojącą na wysokim poziomie technicznym. Obdarzeni byli oni ponadto do skonałymi warunkami fizycznymi.

Szwecja--Norwegia 3:2

W Sztokholmie rozegrany został wczoraj międzypaństwowy mecz w piłce nożnej Szwecja—Norwegia. Zwyciężyła drużyna gospodarzy w stosunku 3:2, aczkolwiek do przerwy prowadzili norwegowie 2:0.

nymi i dobrym startem do piłki. Wyższość gości w polu niweczyła jednak ich niepewność przed bramką i brak strzelców w ataku. Napastnicy grali według systemu „w“, kombinowali jednak zanadto wszczepiając.

Najlepiej wypadł internacjo-

nal Trello Abbeglen oraz lewoskrzydłowy Rochet. Pomoc gości grała ofensywnie, posuwając się stale do ataku. Najlepszym graczem był tu atletycznie zbudowany Vernati. Obrońcy byli zwinni i pewni, a rezerwowi bramkarz Glur — odważny i szybki.

ZNAKOMITA GRA DRUŻYNY POLSKIEJ.

Drużyna polska rozegrała niewątpliwie jedno ze swych najlepszych spotkań. Wszyscy walczyli z wielką ambicją i wolą zwycięstwa. Jedynie debiutant Kulawik odbiegał znaczną klasą od swych kolegów. Wszy-

scy inni spełnili swoje zadanie bez zarzutu.

W ataku błysnął wielką klasą Wilimowski, najlepszy gracz na boisku. Za jego sprawą atak, złożony z czterech graczy potrafił wielokrotnie zagrozić bramce gości, a solowe akcje były wzorem kunsztu piłkarskiego. Ponadto dobrze wypadł w ataku nieustrudzony Piontek. Ze skrzydłowych lepszy Pochopin, który jednak grał cokolwiek chaotycznie i tracił wiele piłek.

Pomoc Polskę wypadła tym razem bez zarzutu. Obaj boczni: Góra i Dytko, walczyli z wielką ofiarnością, paraliżując akcje skrzydłowych szwajcarskich. Środkowy Nyc zagrał nieco słabiej, niż jego boczni są siedzi.

Obrońcy Szczepaniak i Cebula zagraли zadawalająco. Szczególnie miłą niespodzianką sprawił Cebula, grający dobrze na pozycji obrońcy zamiast kontuzjowanego Twórcza. Bramkarz Krzyk obronił szereg niebezpiecznych strzałów, natomiast puszczona przezeń bramka była raczej do obrony.

MARSZAŁEK ŚMIGŁY / RYDZ DZIĘKUJE PIŁKARZOM ZA GRĘ.

Po meczu w szatni polskiej zjawił się prezes PZPN, płk. Głabisz, który w imieniu Marszałka Śmigłego-Rydz wyraził całej naszej drużynie serdeczne podziękowanie za wolę i ambicję, jaką nasi gracze wykazali w meczu ze Szwajcarią. — Ze swej strony płk. Głabisz podziękował bardzo serdecznie wszystkim graczom polskim za ofiarną i piękną grę.

Włochy-Jugosławia 2:1

W Białogrodzie w międzypaństwowym meczu piłkarskim Włochy pokonały Jugosławie 2:1 (1:1). Jest to wynik dla jugosłowian niezwykle zaszczytny.

Należy przypomnieć, że Anglia zremisowała z Włochami 2:2, a uległa Jugosławii 1:2.

Ciekawy przebieg gry:

Do meczu drużyny wystąpiły w następujących składach:

Szwajcaria: Ballabio (Glur); Lehmann, Nyffeler; Springer, Vernati, Richsel; Bickel, Aebly, Amado, T. Abbeglen, Rochat.

Polska: Krzyk; Twórz (Cebula), Szczepaniak, Góra, Nyc, Dytko; Pochopin, Piątek, Cebula, Wilimowski, Wodarz.

PRZEBIEG MECZU.

Po odegraniu hymnów narodowych i wymianie proporców, sędzia p. Eckloff (Szwecja) daje znak do rozpoczęcia gry.

Zaczyna Polska. Gra jest otwarta, przy czym szwajcarzy są szybsi od naszych. W piątej minucie Polska ma pierwszą sposobność do zdobycia bramki. Cebula otrzymuje podanie od Piątka, znajduje się sam na sam z bramkarzem, strzela jednak w aut. W 7-ej minucie w zamieszaniu pod bramką Polski Twórz zostaje dotkliwie kompanię w kolano i opuszcza boisko. Od tej chwili aż do końca meczu polacy grają w dziesiątkę.

W tym okresie Szwajcaria ma lekką przewagę. Atak prowadzony przez Abbeglena marnuje jednak kilka doskonałych sytuacji. W 14 min. Amado, znajdujący się sam naprzeciwko bramkarza, przeszedł z kilku kroków. W 21 min. ten sam gracz po akcji całego napadu szwajcarów zaprzępasza ponownie doskonałą sytuację. Tymczasem coraz groźniejsze stają się kontrataki polskich napastników. W 27-ej min. Wilimowski po pięknej akcji strzela z 25 m. i bramkarz szwajcarów z trudem spycha piłkę na korner.

POLSKA PROWADZI 1:0.

W 29-ej minucie pada bramka dla Polski. Wilimowski, który znalazł się z piłką na polu kar-

nym szwajcarów, zamiast strzelać, podaje piłkę do Piątka, a ten bardzo słabym strzałem kieruje ją do bramki szwajcarskiej. Bramkarz Ballabio, przygotowany snać na strzał Wilimowskiego, usiłował w ostatniej chwili rzucić się w stronę strzału Piątka, ale w tej samej chwili doznał zerwania ścięgna w kolanie, padając na ziemię. W tym momencie piłka wtoczyła się do siatki.

Pozostałe minuty przed przerwą nie przyniosły już nic nowego.

Niemcy wygrały mecz o puchar Davisa z Anglią

W niedzielę w drugim dniu półfinałowego meczu o puchar Davisa pomiędzy Niemcami a Anglią, para niemiecka Henkel — Metaxa pokonała parę angielską Schafft - Wilde 6:4, 6:2, 6:2.

Po drugim dniu Niemcy prowadzą 3:0 i mają już zapewnić zwycięstwo.

Jugosławia prowadzi 2:1 z Belgią

W drugim dniu półfinałowego meczu o puchar Davisa pomiędzy Belgią i Jugosławią, para belgijska Lacroix de Borman pokonała niespodziewanie parę jugosłowiańską Puneec - Mitic 6:2, 6:2, 6:3.

Po drugim dniu prowadzi Jugosławia 2:1.

Zwycięzca meczu Belgia—Jugosławia (najprawdopodobniej Jugosławia) walczyć będzie w finale strefy europejskiej z Niemcami.

3—11 czerwca tydzień jubileuszowy ŁKS-u

Zmotoryzowane igrzyska na spalskim stadionie

Łódzki Touring - Klub zorganizował wczoraj zjazd samochodowy do Spaly, połączony z „gymkhaną“, czyli jazdą z przeszkodami, albo, na narciarski język transponując „automobilowym slalomem“.

Ponad czterdzieści maszyn barwnym korowodem przeciągnęło uroczymi alejami parku spalskiego na stadion sportowy, gdzie miały się odbyć najnowsze, bo zmotoryzowane igrzyska.

Pogoda dopisała. Organizatorzy mniej. Trzeba było dość długo czekać, aż ustawione zostaną przeszkody, wymierzone odległości i objaśnione zadania. Na szczęście, wszyscy mieli dużo czasu i nikt się nie zżymał.

„Gymkhana“ była raczej trudna i dość pomysłowa. Startowa-

ło się tyłem po prostej między bramkami szerokości dwóch metrów. Po tym należało chwycić „wędkę“, ostro skrócić, wyłowić „rybkę“, oddać „wędkę“, przelawować w wąskiej serpentynie, brać talerz, nóż, widelec, chleb, kielbasę, wszystko pięknie odstawić na swoje miejsce (chleb i kielbasę do żołądka...), po wielu ostrych wirażach wziąć wreszcie piłkę i wrzucić ją nieopodal do kosza. Ominiecie jakiegokolwiek przeszkody, wywrócenie bramki lub niewykonanie zadania dawało mnóstwo punktów karnych, które doliczało się do czasu.

Wszystko to wymagało doskonałego opanowania maszyny i bezsprzecznie dawało obraz technicznych umiejętności zawodników.

rowcy wychodzili z prób zadawalająco i jeżeli nie stracili zbyt wiele czasu przy „rybce“ (któż z nas nie tracił czasu przy rybce?) bądź piłce, mieli wyniki dobre. Słabsi automobiliści tracili się na samej trasie, gasły nieraz motory, trzeba było po kilka razy podjeżdżać do przeskody, z bieganymi było nienajlepiej.

O paniach chciałbym, oczywiście, napisać jaknajlepiej. — A więc były... czarujące! Oto odpowiedź dla ciekawych. O jeździe napiszę przy innej okazji, bo pocóż się narażać? Startowały panie: Brodzka, Kowalska z Warszawy, Veigtowa i Ancowa.

Serie dobrych wyników, które mogły być już brane przy klasyfikacji czołwki, rozpoczął p. Kronsilber na Lancii. Bezblednie i płynnie przebył trasę. Wynik jego z małym opóźnieniem powtórzył za chwilę p. Glazer na Fiacie 508. Obaj wykazali duży nerw i doskonale opanowanie maszyny.

Bardzo szybko i efektywnie przebył „gymkhanę“ p. Moraw-

ski z Pabianic na Fiacie 508. — Wydawało się, że będzie nie do pobicia, ale niestety przewrócił bramkę i swoje miejsce u góry tabeli musiał już za chwilę oddać p. Wierzbie, znanemu zresztą kierowcy, montekarłiście i zdobywcy wielu, wielu nagród. P. Wierzba, startując na małozwrotnej „Tatrze“ pokazał, co potrafi. Jechał brawurowo szybko, prowadząc wóz jedną ręką. Chcąc osiągnąć minimum czasu, ściał jednak za bardzo jeden z zakrętów i to odebrało mu szansę na pierwsze miejsce.

Chociaż, kto wie, czy pobili by p. Jerzego Rosenblatt? Zdaje się, że nie! Bo skoro zużyłem tytułu superlatywów dla jego poprzedników, musiałbym je podnieść do kwadratu, by dać obraz jego wczorajszej jazdy. Jechał i pięknie i doskonale. Bardzo szybko, niezwykle płynnie, pewnie, po mistrzowsku brał zakręty, stracił minimum czasu na przeszkodach. Wygrał i dostał zasłużone brawa. Ode mnie dostaje je teraz!

Nieźle pojechał p. Grętkiewicz, poprawnie ale pechowo p. Groniowski i p. Veigt.

O ile uprzednio krzywiłem się na organizację, bo trzeba było czekać, teraz z kolei muszę pochwalić pomysłowość rysunku „gymkhany“ i nastrój, jaki dokola imprezy wytworzyli jej twórcy.

Rozjeżdżali się wszyscy na zasłużony obiad do Piotrkowa z zadowoleniem. Do zobaczenia na przyszłej imprezie!

J. N.

*

Wyniki techniczne:

- Panowie: 1) Jerzy Rosenblatt, Łódź — 295 pkt. (I)
2) Marian Wierzba, Warszawa — 285 pkt.
3) inż. Morawski, Pabianice — 276 pkt.
4) Mieczysław Kronsilber — Łódź.
5) inż. Mieczysław Glazer — Łódź.
- Panie: 1) adw. Irena Brodzka, Łódź, — 189 pkt.
2) Lucyna Kowalska, Warszawa — 148 pkt.

Lódź--Budapeszt 11:11

Międzynarodowy mecz piłki ręcznej Budapeszt — Lódź zakończył się wynikiem remisowym 11:11, a więc lepszym niż to udało się uzyskać reprezentacji Polski.

Mecz stał na bardzo dobrym poziomie i był interesujący, trzymając widzów w ustawicznym napięciu. Najlepszym graczem drużyny łódzkiej, a także i na boisku był Bujnowicz, zdobywca 5-ciu bramek. W drużynie węgierskiej wyróżnili się Erdody i Matyassy. Bramkarz Szczyński miał kilka doskonałych momentów.

Rezultaty zawodów w szczypiorniaku żeńskim

W dniu wczorajszym zakończone zostały w Wilnie mistrzostwa Polski w szczypiorniaku kobiecym. Zaszczytny tytuł mistrzowski zdobyła bezwzględnie najlepsza drużyna w turnieju łódzki Znicz przed warszawskim AZS-em, łódzką Wimą, lwowskim AZS-em i Smigłym z Wilna.

Znicz wygrał wszystkie mecze.

Banaś mistrzem Polski w szpadzie, Kantor wice-mistrzem

W Katowicach zostały zakończone indywidualne mistrzostwa szermiercze Polski. Tytuł mistrza w szpadzie zdobył Kantor z łódzkiego PKS-u przed Kantorem z ŁKS-u i Nawrockim (AZS W-wa). We florecie mistrzostwo zdobył Sobik (Śląsk) przed Kandziorą i Kawalą.

Rumunia zdobywa „Puchar Narodów“

W dniu wczorajszym odbył się w Łazienkach w Warszawie w ramach międzynarodowych zawodów hipicznych konkurs o puchar narodów (nagroda Polski im. Pana Prezydenta R. P.). Puchar zdobyła Rumunia przed Polską i Szwecją.

Dwa mecze o piłkarskie mistrzostwo Łodzi

WKS — SOKÓŁ (Pab.) 1:1 (0:1). Do przerwy przeważał Sokół, a po pauzie lepszy był WKS. Poziom gry mniej niż przeciętny.

LTSG — SOKÓŁ (Zgierz) 1:0 (1:0). Mecz zakończył się nikłym zwycięstwem LTSG, które nie wykazało lepszej formy i grało słabo.

Po meczu na przystanku tramwajowym publiczność pobiła drużynę LTSG.

MISTRZOSTWA ŁÓDZKIEJ B KL. Hakoah — Bar Kochba 6:0 (2:0). Widzew — Makabi 3:0 i Sokół — Łódź — Boruta (Zgierz) 6:1.

Mistrzostwa piłkarskie juniorów: U-T — WKS 1:1 (0:0). U-T, mając przewagę jednego punktu zakwalifikował się do finału.

Unia (Lublin) mistrzem piłkarskim Polski juniorów

Na przedmeczowym meczu między państwowego Polska — Szwajcaria w Warszawie odbyło się spotkanie finałowe o mistrzostwo Polski juniorów za rok ub. Mistrzostwo zdobyła drużyna lubelskiej Unii, która pokonała Wisłę (Kraków) 3:2.

Wandor zdobywa mistrzostwo górskie Polski

W Wiśle odbył się wyścig szosowy na dystansie 100 km. o mistrzostwo górskie kolarskie Polski. Tytuł mistrza zdobył Wandor (Cracovia) 3.30.03 przed Koperem (W-wa) i Motyką (Kraków). W grupie kolarzy niezależnych zwyciężył Józef Kapiak w czasie 3.21.20 przed Cieniewskim i M. Kapiakiem.

Wczorajsze uroczystości ŁKS-u

Pochód przez miasto. — Piękna akademie w hali

Polonia (Warszawa) wygrywa turniej piłkarski

Wczoraj uroczystości jubileuszowe rozpoczęto zbiórka członków, po czym pochód przemarszerował ulicami wraz z orkiestrą i sztandarami do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej na nabożeństwo.

Następnie w hali sportowej odbyła się uroczysta akademie jubileuszowa, na której obecni byli: gen. Dindorf - Ankowicz, nacz. dr. Wrona, prezydent miasta Jan Kwapiński, kierownik okręgowego urzędu w. f. pplk. Kurek, przedstawiciele związków sportowych i klubów oraz licznie zgromadzeni kibice i sympatycy klubu.

Akademie zajął prezes ŁKS dyr. Wołczyński, wznosząc na zakończenie przemówienia o krzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, po czym orkiestra odegrała hymn narodowy, odśpiewany przez publiczność.

Następnie uchwalono wysłanie depesz hołdowniczych do pana Prezydenta i Marszałka Smigłego-Rydzia.

Krótki referat na temat hi-

storii klubu wygłosił inż. St. Kowalski. Po przemówieniach delegatów odczytano liczne depesze gratulacyjne. Między innymi depesze takie nadesłali: Zw. zw. sport. Pol., Komitet Olimpijski, PZPN i liga, kluby ligowe, były wojewoda łódzki Hauke - Nowak itd. W życzeniach tych przebiegał przeważnie motyw „najszybszego powrotu do ligi“. Akademie zakończono odegraniem „Pierwszej Brygady“.

Po południu odbyły się dalsze imprezy sportowe na stadionie ŁKS. W koszykówce męskiej KPW (Poznań) pokonało drużynę jubilatów 41:15 (21:9), a w szczypiorniaku żeńskim KPW (Poznań) pokonało ŁKS 5:4 (1:4).

Następnie odbyła się defilada. Przed trybuną honorową, w której zasiadli p. wojewoda Józewski, gen. Dindorf - Ankowicz, nacz. dr. Wrona i prezydent miasta Kwapiński prze-defilowały wszystkie czynne sekcje ŁKS i drużyny Warty,

Polonii, KPW (Poznań) oraz Union - Touringu. Defiladę poprowadził jeden z członków założycieli ŁKS p. Lubawski.

Następnie odbyły się dwa ostatnie mecze czwórmeczu piłkarskiego. W walce o trzecie miejsce spotkali się

UNION - TOURING — ŁKS 1:0 (0:0).

Eksperymentalny skład U. Touringu grał bardzo słabo. — Nie lepiej też wypadł i ŁKS. — Gra była chaotyczna i bezplanowa. Po pauzie sytuacja nieco się poprawiła. Dużo życia do ataku U. Touringu wniósł Socha, który też w 10 min. uzyskał zwycięską bramkę. Wysiłki ŁKS, by wynik poprawić, były bezskuteczne. Sędziował p. Raettig. Grano dwa razy po 30 minut. W U. Touringu wystąpił na obronie Frankus. — ŁKS grał bez Gałęckiego i Koczewskiego.

WARTA — POLONIA 1:1 (1:1) Poziom gry bardzo dobry. — Warta lepsza technicznie grała

bardziej precyzyjnie. Polonia atakowała żywiołowo, szybko zdobyła teren i była niebezpieczna. — (Kisieliński na lewym skrzydle). Naogół Polonia wykazała nadspodziewanie dobrą formę i w drugiej części meczu wyraźnie przeważała. Od porażki uchronił Wartę doskonale broniący bramkarz Jankowiak, znajdujący się w świetnej formie. Obie bramki padły do pauzy. Dla Warty zdobył ją Gendera, a dla Polonii — Przybysz.

Druga połowa upłynęła bezbramkowo, mimo obustronnych wysiłków. Ponieważ regulamin nie przewidywał dogrywki, nastąpiło losowanie. W wyniku którego pierwsze miejsce w turnieju i puchar jubileuszowy przypadły Polonii. Sędziował p. Lange.

Dalsze imprezy jubileuszowe ŁKS odbędą się w czwartek, dnia 8 b. m.

KINO CASINO Dziś poraz ostatni!

P. 4. 6. 8. 10

WŁADCZYNI

W roli Królowej Wiktorii **ANNA NEAGLE**

Ceny zniżone **109** na wszystkie seanse — od **1** zł.

Piękna oprawa -- uboga treść lekkoatletycznych mistrzostw Łodzi

Lekkoatletyczne mistrzostwa Łodzi pań i panów otrzymały piękną oprawę organizacyjną, pod względem treści były jednak ubogie. Wyniki szczytowe jak i przeciętne zarówno pań jak i panów, były dużo słabsze niż w latach ubiegłych poza tym zabrakło (poza Pabianicami) zawodników z prowincji (m. in. Mittelstaedta i Polńskiego). Ogółem startowało tylko 40 zawodników i zawodniczek, tak, że w niektórych dyscyplinach jeszcze przed startem był zwycięzca.

Jeżeli idzie o czołowych zawodników, to jedynie Kurpessa (ŁKS) jest w dobrej formie. Zarzucił on zupełnie długie biegi i zaczął się specjalizować w średnich dystansach. Biegł on właściwie bez konkurencji, wygrał 400, 800 i 1500 mtr., przy czym na 800 mtr. miał on wynik o dwie dziesiąte sekundy lepszy niż na eliminacjach w Bydgoszczy — 2:01.8.

Poza Kurpessą na wzmiankę zasługuje jeszcze Lange (Wima), który na ciężkiej rzutni przekroczył 40 mtr. w dysku.

Z nowych talentów wymienić należy przede wszystkim Ecksteina z UT, który wygrał oba biegi przez płotki, przy czym w biegu na 400 mtr. ustalił on jedyny rekord okręgu 60.6. Należy zauważyć, że Eckstein dopiero na tych zawodach

zaawansował do A klasy. Poza nim wyróżnić należy młodych oszczepników: Rybczaka (Zjedn.) i Sobierajskiego (Wima), którzy niespodziewanie pokonali starego mistrza Bobińskiego.

Ze sprinterów jeden Barciński wykazał, że ma trening za sobą. Grobelny, który w r. ub. biegł 11 sekund, miał dziś czas 12.2. Radwański 11.7. Nie jest w formie również Maciaszyk Witold, który przegrał oba biegi przez płotki i miał gorszy wynik w trójskoku. Wynik Fiszer w młocie jest kompromitujący.

Wśród pań, pod nieobecność Wajsołny i Kwaśniewskiej, było również wiele niespodzianek. O największą, w sensie ujemnym, postarała się Słomczewska, która w swojej specjalności w skoku z rozbiegiem, wszystkie trzy skoki spaliła. Głazewska miała nadspodziewanie dobry wynik w dysku, ponad 36 mtr. Dobrze zapowiada się w biegach Kreterówna z ŁKS-u i Peskówna z Sokola, ta jednak swój talent bezwzględnie rozprasza.

Wyniki techniczne były następujące:

- Konkurencja męska:
- 100 mtr.: Barciński (Mak.) 11.2
- 200 mtr. Grobelny (IKP) 26.5
- 400 mtr.: Kurpessa (ŁKS) 54.6
- 800 mtr.: Kurpessa 2:01.8

- 1500 mtr.: Kurpessa 4:11.6
- 5000 mtr.: Myszkowski (Zjedn.) 16:24.5
- 10.000 mtr.: Wróblewski (ŁKS) 38:12
- 4x100 mtr.: ŁKS 47.9
- 4x400 mtr.: UT 3:44.4
- 110 mtr. płotki: Eckstein (UT) 16.8
- 400 mtr. płotki: Eckstein 60.6
- Skok wzwyż: Schmidtke (KE) 167
- Tyczka: Anikiejew (Wima) 340
- Wdół: Hartman (UT) 650
- Trójskok: Hartman 13.02
- Kula: Lange (Wima) 12.75
- Dysk: Lange 40.34
- Oszczep: Rybczak (Zj.) 51.69
- Młot: Fiszer (KE) 25.10
- Konkurencja żeńska:
- 60 mtr.: Kreterówna (ŁKS) 8.2
- 100 mtr.: Kreterówna 13.8
- 200 mtr.: Jerzykowska (TFST) 30 sek.
- 800 mtr.: Wodnicka (Zj.) 2:50.8
- 4x100 mtr.: IKP 58
- 4x200 mtr.: IKP 2:01.3
- 80 mtr. płotki: Peskówna (Sok. Pab.) 15.6
- Wdół z miejsca: Słomczewska (IKP) 232
- Wdół z rozbiegu: Peskówna 458
- Wzwyż: Peskówna 135
- Kula: Peskówna 9.68
- Czczep: Noskiewiczówna (ŁKS) 29.29
- Dysk: Głazewska (IKP) 36.47

Najlepsze rakiety polskie

Trzy tytuły Jędrzejowskiej i Ign. Tłoczyńskiego

W dniu wczorajszym zostały w Poznaniu zakończone 18-te mistrzostwa tenisowe Polski.

Tytuł mistrza w grze pojedynczej pań zdobył stosunkowo łatwo, bo po trzysetowej walce, Ignacy TŁOCZYŃSKI, bijąc nieco słabiej w tym dniu dysponowanego Baworowskiego w stosunku 6:2, 6:3, 6:2. Dzięki temu zwycięstwu Tłoczyński uzyskał tytuł mistrza Polski oraz zdobył na własność nagrodę PZLT, ufundowaną w roku 1924.

Tłoczyński przez cały czas był w inicjatywie i w pierwszych dwóch setach nie oddał prowadzenia. W trzecim prowadzenie uzyskał Baworowski, lecz Tłoc-

zyński szybko wyrównał i zakończył zwycięsko dla siebie tak ważne spotkanie. Cała gra trwała 64 minuty. Tłoczyński grę rozpoczął dość nerwowo, lecz szybko przyszedł do siebie. Był on w ogóle lotniejszy i miał bardziej precyzyjne uderzenia.

W grze pojedynczej pań spodziewane zwycięstwo uzyskała po raz 8-my Jadwiga JĘDRZEJOWSKA, bijąc Luniewską 6:1, 6:0.

W grze podwójnej pań para Hebda — Spychała przegrała parą BAWOROWSKI — Igu. TŁOCZYŃSKI po zacieklej walce, trwającej prawie 2 godziny

w stosunku 6:0, 3:6, 8:10, 6:2, 4:6.

W grze podwójnej pań mistrzostwo zgodnie z przewidywaniami, zdobyły siostry JĘDRZEJOWSKIE.

W grze mieszanej w finale para JĘDRZEJOWSKA — TŁOCZYŃSKI pokonała parę Siodówna — Spychała 7:5, 6:4.

W grze pojedynczej juniorów najlepszy wśród młodych tenisistów ŚLUSARZ pokonał w finale Piątka 1:6, 6:1, 6:4.

W grze podwójnej juniorów zwyciężyła para TOMASZEWSKI — ZBOROWSKI, bijąc parę Piątek — Jeżewski 2:6, 6:0, 7:5.

Duńscy motocykliści zwyciężają w Katowicach

W Wielkich Hajdukach odbyły się międzynarodowe zawody motocyklowe „dirt - trackowe”, które zgromadziły na stadionie 25 tysięcy widzów. Zapowiedziany start niemieckich zawodników Rumricha i hr. Sedana nie doszedł do skutku wobec zakazu niemieckich władz sportowych. Zaznaczyć należy, że Sedan znajdował się już w Wielkich Hajdukach, podczas gdy Rumrich został zatrzymany w ostatniej chwili na granicy. Ponadto nie wzięli udziału w imprezie węgry. Organizatorzy wobec takiego stanu rzeczy postanowili przewidziane honoraria dla wymienionych zawodników przeznaczyć na zakup karabinu maszynowego dla armii. Z zawodników zagranicznych wzięli udział w imprezie jedynie duńscy, którzy pokazali jazdę wysokiej klasy.

W głównym wyścigu dnia o najlepszy czas toru o nagrodę inż. Wyleżyńskiego zwyciężył duńczyk Hansen, mając czas 21,8 sek.

Zwycięstwo tenisistów Makabi nad UT 5:3

W dniu wczorajszym odbyły się na kortach „Makabi” zawody o drużynowe mistrzostwo Polski kl. B w tenisie między drużynami „Makabi” a „Union - Touringiem”, zakończone zwycięstwem drużyny „Makabi” w stosunku 5:3.

Wyniki poszczególnych gier są następujące:

- Gra pojedyncza pań: Librach (M) — Stetka 6:4, 6:4; Fajberg (M) — Langut 6:3, 4:6, 8:6; Librach (M) — Langut 6:2, 6:3; Fajberg (M) — Stetka 2:6, 2:6.

Gra juniorów: Zylberszpic (M) — Hofman 6:8, 0:6.

Gra podwójna: Sz. Klajman, Reznik — Langut, Stetka 10:8, 3:6, 0:6.

W grze pojedynczej pań oraz mieszanej Union - Touring oddał punkty bez gry.

Sędzią naczelnym zawodów był p. P. Loewenstein.

KINO - TEATR

URANIA
Cegielniana 2
Tel. 107-34

— I — Dziś i dni następnych! — Wielki podwójny sensacyjny program! — Pierwszy raz w Łodzi! — II —
Piraci wielkich miast — niebezpieczni, nieodpowiedzialni, prześladowcy, grożą, są wszędzie; życie ludzkie nie przedstawia dla nich żadnej wartości. Dawno nie widziany bohater **RICHARD DIX** w filmie sensacyjnych filmów pod tyt. **„Ofiary wielkiego miasta”**

Wallace Beery i Robert Taylor — razem!
Ludzie silnych pięści i twardych serc... Wyzwanie przyjęte! — Kto zwycięży? Miłość i nienawiść na śmierć i życie w wielkim filmie pt. **„Wstąpił i walczył”**
To nasz rewelacyjny program!

Początek o 4-ej, w soboty, niedziele i święta o 12-ej w poł.

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

DZIS
POCZ. O 9.4

Dziś i dni następnych!

OBAWA PRZED SKANDALEM
(Skandaliczny romans)

W rol. gł.: **Carole Lombard i Fernand Gravet**

„Wojna psychiczna” wymaga szybkiej radiofonizacji całego kraju

Stan, który przeżywamy, nie będąc wojną, daleki jest jednak od pokoju. To też określono go słusnie mianem „wojny psychicznej”. „Wojna psychiczna” jest próbą sił moralnych narodów, w której decydują wola zbiorowa, odwaga i wytrzymałość nerwów. „Technika” tej wojny jest bardzo prosta. Używa się do niej tych środków, które służą normalnie do rozpowszechnienia wartości kulturalnych, jak prasa, książka, film i t. p. Radio odgrywa w tej dziedzinie rolę coraz ważniejszą.

Roia propagandowa bibudy, książki, filmu, błędnie wobec tej walki, jaka rozgrywa się w eterze. Radio staje się coraz częściej bezpośrednim środkiem międzynarodowej „wymiany myśli”, a raczej walki argumentów, której przysłuchują się miliony słuchaczy z tej i z tamtej strony granicy. W tej atmosferze każde słowo, rzucone przez wielkiego polityka do mikrofonu, ma swój ciężar gatunkowy, bo kryją się za nim czolgi i bagnety, a nie raz i miliony serc słuchaczy, przyszłych żołnierzy. Równocześnie radio staje się nieraz niebezpiecznym środkiem propagandy defetystycznej.

„Eter” nie zna granic, fale radiowe nie zatrzymują się na liniach obronnych; mogą one wykonywać znakomicie akcję t. zw. „bombardowania psychicznego”; mogą rozstawać prawdziwe, lub zmyślane wiadomości wśród nieprzyjaciół, osłabiając tym samym ich ducha bojowego. Przeciwno tej akcji każdy naród musi się bronić. Atakowi tego typu trzeba przeciwstawić obronę i kontratak.

Jaką obronę zastosować? Czy ma to być obrona bierna, jak np. przed nalotem lotniczym, polegająca na ukryciu się i izolacji? Jedno z państw ościennych przedsięwzięło i tego rodzaju środki. Mianowicie zabronił ono swoim obywatelom, słuchać odczytów z obcych radiostacji pod groźbą kar, przewidzianych za działanie antypaństwowe aż do kary głównej włącznie.

Nie chcemy wdawać się w ocenę takich metod, ich słuszności i skuteczności. Równie dobrze możnaby

zakazać obywatelom ożywiania odbiorników lampowych i dopuścić tylko amplifony i detektory.

Wojna psychiczna nie może jednak opierać się na braku zaufania do własnego społeczeństwa i oklamywaniu społeczeństw obcych. Rola radia jest inna. Polega ona — jak to pięknie określił gen. **BERBECKI** — na „zespaleniu milionów serc”, na budzeniu wśród obywateli gotowości do obrony i walki. Polega również na rozpraszaniu stanu niepewności w społeczeństwie, spowodowanego brakiem informacji o chwili bieżącej. Słowo drukowane mimo swej olbrzymiej, bezkonkurencyjnej wprost roli („verba volant scripta manent”) nie jest już dziś nieraz w stanie nadążyć za biegiem wypadków. Zarówno niektóre rozstrzygnięcia, jak i orientacja całego społeczeństwa, musi teraz być błyskawiczna.

Lęk, zdenerwowanie, wzajemne wypytywania i panikarska plotka to stan, któremu trzeba zapobiegać. Na tym terenie działa też nieraz świadomie wróg wewnętrzny, z którym trzeba walczyć. To zadanie istnieje przed radiofonią.

Radio Polskie stara się często i dokładnie informować słuchaczy. A nieraz jako środek techniczny przyczynia się do niebywałego zjednoczenia myśli i wzmocnienia sił moralnych ogółu. Wystarczyło obserwować miasto w dniu 5 maja, w

PRZETARG

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg na budowę jednopłutnowej strażnicy przy ul. Ciepłej.

Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy z warunkami przetargu otrzymać można w biurze Komendy O. S. P. przy ul. Sienkiewicza 54 codziennie w godzinach od 11-ej do 13-ej.

Termin zgłaszania ofert do dnia 19 czerwca 1939 r. do godziny 12-ej. O tej godzinie odbędzie się otwarcie ofert.

Łódź, dnia 4 czerwca 1939 r.

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Łodzi.

czasie przemówienia min. Becka. Cały ruch na ulicach zamarł i zastygł przy głośnikach radiowych, z których padały spokojne i mocne słowa ministra, można było słyszeć oklaski i okrzyki, równie silne, jak w sali sejmowej. Mikrofon spełnił tu dobrze swoje zadania. I gdyby stan radiofonizacji był taki wszędzie, jakim jest w większych miastach, radiofonia spełniałaby to zadanie wprost znakomicie. I dlatego dla przyjaciół, zwolenników i działaczy radia nakaz ich działalności jest teraz jeszcze bardziej aktualny: radiofonizować kraj, jak najsilniej radiofonizować.

W trybie art. 268 K. H. ogłaszam po raz trzeci, że „Tkalnia mechaniczna WYSOKA”, Sp. z ogr. odp. Łódź, ul. Wysoka 20/22 znajduje się w stanie likwidacji.

Wzywa się przeto wierzycieli do zgłoszenia ich wierzycielności w ciągu 3 miesięcy.

Likwidator S. Perczuk.

DO WYNAJĘCIA od zaraz 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami. Wólczańska 97. Wiadomość u dozorczy. 310-3

DOKTOR
KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9-11 i od 6-8. — Tel. 132-28.

DR. MED.
H. Różaner

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Narutowicza 9, II p., front
Telefon: 128-98
przyjmuje od 9-1-ej i 5-9-ej wiecz.

Doktor Medycyny
Gustaw Kohn

specjalista chorób kobiecych i akuszerki
Pilsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

WŁODZIMIERZÓW. Pensjonat „Różana” już czynny. Przyjmuje zamówienia. Poczta Przyglów, J. Łukowska. 307-7

DR. MED.
E. Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
Cegielniana 11, tel. 236-02
Przyjmuje od 8-12, 5-9 w. w niedzi. i święta od 9 do 1 po poł.

DR. MED.
S. KANTOR

SPECJ. CHORÓB SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I SEKSUALNYCH
UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz. W ni. ods. i święta od 8-2.

GŁOWNO. Nowoczesny dom wypoczynkowy pod kierownictwem Lichtensteinowej i Grundmana jest czynny. Willa znajduje się w 20-morgowym majątku; lasy sosnowe, woda i kajaki. Otwarcie pensjonatu w Karwi — dnia 8 czerwca. Inł. i zapisy: Bibl. „Lektor”, Śródmiejska 7, codz. od 11-13 i od 16-21.

KRYNICA. Luksusowy pensjonat „Hanka” w centrum — czynny. Ceny niskie. 5211-8

2-GI GATUNEK jedwabi deseniowych. Tanie. Kilińskiego 44, front II piętro. Rubaszkin. 936-3

Młoda Łódź pragnie wiedzy

Poważny przyrost młodzieży w szkołach średnich

Okres ostatnich lat pięciu w średnim szkolnictwie ogólnokształcącym w Łodzi charakteryzuje pomyślne zjawisko stałego i poważnego przyrostu młodzieży. Świadczy to o silnym pędzie młodzieży do wiedzy. W latach szkolnych 1933-34 pobierało naukę w łódzkich szkołach średnich ogółem 6 tysięcy 159 młodzieży. Lata następne wykazują systematyczny przyrost, a mianowicie: w roku szkolnym 1934-35 wzrost wyraził się cyfrą 600; w roku 1935-36 wzrost wyniósł 824; w roku 1936-37 wzrost określa cyfra 1577; w r. 1937-38 wzrost wyniósł 2.395 i w roku 1938-39, a więc w obecnym roku szkolnym — 3299 oczywiście w porównaniu z rokiem 1933-34.

W ten sposób w okresie lat pięciu Łódź przybyło około 3.300 uczniów w szkołach średnich. Zachodzi wobec tego pytanie zasadnicze, jakie szkoły wchłonęły tę pokazną liczbę młodzieży.

W szkołach średnich państwowych liczba uczniów wzrosła z 1.161 do 1.732, czyli o 571 uczniów, w miejskich z 324 do 410, czyli o 86 uczniów i w prywatnych z 4.674 do 7.316, czyli o 2.642 uczniów.

Jest to zjawisko rewelacyjne, jeśli chodzi o Łódź. Takiego przyrostu nie wykazują statystyki żadnego z miast w stosunku do gęstości zaludnienia. Jest charakterystycznym objawem, że młodzież, garnąca się do szkół średnich, przyby-

wa ze szkół publicznych, a pochodzi z warstw robotniczych i pracowniczych, znajdując miejsce w szkole średniej prywatnej.

Łódź, posiadająca 32 szkoły średnie ogólnokształcące, rozporządza tylko 4 szkołami państwowymi, a wiadomo, że szkoła państwowa jest uczelnią taną i dostępną dla warstw niezamożnych. Ponieważ w szkołach średnich prywatnych na wpływ młodzieży ze sfer robotniczo-pracowniczych jest poważny, zrozumiałą jest rzecz, w jakich ciężkich warunkach musi się kształcić ta młodzież, dla której nieliczne szkoły państwowe w mieście, liczącym około 700 tysięcy mieszkańców, znaleźć miejsc nie mogą.

RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś premiera!

CORSO

Początek seansów o godz. 4 po poł. W soboty i niedziele — o godz. 12. CENY MIEJSC OD 50 GROSZY

Michiko Tanaka
Sessue Haykawa
KONRAD VEIDT
w potężnym arcydziele filmowym

Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 grosze.

Poraz pierwszy w Łodzi!

Emocjonujące przygody rozbitków na bezludnej wyspie w filmie p. t.

WYSPA ROZBITKÓW

II. — Ostatni mecz boksinowski o mistrzostwo świata

Joe Luis — Maks Schmeling

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,—, za granicą — zł. 9,—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor: Józef Nirsztajn.

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.